

# Karol Majewski, Józef Wzorek

---

## Z badań nad rozwojem architektury w Lublinie w I połowie XVII wieku

---

Rocznik Lubelski 13, 59-80

---

1970

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAROL MAJEWSKI  
JÓZEF WZOREK

## Z BADAŃ NAD ROZWOJEM ARCHITEKTURY W LUBLINIE W I POŁOWIE XVII WIEKU<sup>1</sup>

Od czasu powstania syntetycznych opracowań Tatarukiewicza<sup>2</sup>, poświęconych architekturze sakralnej tzw. typu lubelskiego czy renesansu lubelskiego, powstało wiele nowych opracowań, które wzbogaciły w ostatnim dwudziestolecu wiedzę w tym zakresie<sup>3</sup>, brak jednak monograficznych opracowań poszczególnych obiektów wchodzących w zakres grupy i ustalenia prawidłowego datowania faz ich budowy w oparciu o badania źródłowe. Charakterystycznym faktem dla Lublina było też zjawienie się znacznej liczby muratorów włoskich w latach 1590—1610. Przyczyny zewnętrzne i lokalne, które powodowały osiedlanie się muratorów obcego pochodzenia, niewątpliwie mających wpływ na ukształtowanie się oblicza architektury omawianego okresu, wymagają jeszcze wszechstronnych badań źródłowych.

Na podstawie wydobytych, a nie znanych dotąd, wiadomości archiwalnych zawartych w *Acta Testamentorum*<sup>4</sup> i *Acta Consularia*<sup>5</sup> z lat 1590—1660, staje się jaśniejsza rola Lublina jako ważnego ośrodka twórczego architektury doby kontrreformacji. Spośród kilkudziesięciu nazwisk cechmistrzów i mistrzów cechu murarskiego czynnych w Lublinie<sup>6</sup> zaledwie kilku udało się związać z konkretnymi budowlami<sup>7</sup>. W tej licznej grupie muratorów, związanych ustawami cechowymi i innymi

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy był wygłoszony na zebraniu naukowym Stowarzyszenia Historyków Sztuki Oddziału Lubelskiego w Lublinie w dniu 10 marca 1967 r. Autorzy niniejszej pracy pragną uprzejmie podziękować za cenne uwagi prof. dr. P. Bohdziewiczowi, doc. dr. J. Lepiarczykowi oraz mgr. Z. Rewskiemu, dr. S. Michalcukowi i mgr. M. Kurzątkowskiemu za głosy w dyskusji.

<sup>2</sup> W. Tatarukiewicz *O pewnej grupie kościołów polskich z początku XVII w.* „Sztuki Piękne” 1925/26, R. II, s. 241—253. oraz tenże *Typ lubelski i typ kaliski w architekturze XVII w.* PKHS, t. VII, 1937/38, z. 1, s. 23—60; *O sztuce polskiej XVII i XVIII w.* Warszawa 1966, s. 108—149.

<sup>3</sup> J. Kowalczyk *Dwudziestoletni dorobek w badaniach nad sztuką województwa lubelskiego (1944—1964)*. „Biuletyn Historii Sztuki” (dalej — BHS), 1965 nr 2.

<sup>4</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej — WAPL) *Acta Testamentorum*, 124 (1576—1658), 126 (1615—1620), 127 (1627—1631), 128 (1632—1638). Księga 125 (1593—1601) nie została wykorzystana z powodu zaginięcia.

<sup>5</sup> WAPL, *Acta Consularia*, 187, 203, 205, 157.

<sup>6</sup> J. Riabinin *Mularze, malarze i rzeźbiarze lubelscy w XVII w.*, Biul. Nauk. (wyd. ZAP i HSPW), 1932 nr 2; H. Łopaciński *Z dziejów cechu murarskiego i kamieniarskiego w Lublinie*. Sprawozdania Komisji Historii Sztuki w Polsce, t. VI, z. IV. Kraków 1897, s. 223—231; R. Szewczyk *Ludność Lublina w latach 1583—1650*. Lublin 1947; S. Michalcuk i K. Majewski *Materiały do słownika artystów lubelskich* (w przygotowaniu).

<sup>7</sup> Jakub Balin jako autor przebudowy fary w Kazimierzu Dolnym, Piotr Durie budowniczy kościoła Św. Ducha w Markuszowie (1608). J. Kowalczyk *Turo-*

normami życia społecznego<sup>8</sup>, utrzymywane były ożywione kontakty towarzyskie; wzajemne występowanie w charakterze świadków na chrzci-  
nach dzieci i ślubach, testatorów przy sporządzaniu testamentów i przy  
innych okazjach. Wskazuje to również na możliwości współpracy w za-  
kresie powstawania projektów i rozstrzygania problemów budowlanych,  
co może zaważyło na pewnej jednorodności architektury jaką tworzyli.  
Zainteresowanie jednak budzi wydobycie indywidualności twórczych,  
które skupiały wokół siebie innych. Do takich jak się wydaje należeli:  
Jakub Balin (1590?—1623)<sup>9</sup>, Augustyn Tremanzel (1608—1619), Piotr  
Durie (1585—1623?), Piotr Traversi (1576—1620), Jakub Tremanzel  
(1606—1641), Jan Wolff (ok. 1610—1653), Jan Smigiel (?—1631), Jan  
Cangerle (1623—1656). Dalsze badania mogą wydobyć nowe jednostki.

W obecnym stanie badań wydaje się, że w pierwszej fazie kształto-  
wania się form architektury lubelskiej ważną rolę odegrał Jakub Balin.  
W testamencie tego muratora odczytujemy wzmianki o jego życiu i nie-  
których pracach (aneks I). Mieszkał on w kamienicy na Krakowskim  
Przedmieściu, był dwukrotnie żonaty<sup>10</sup>. W cechu muratorów lubelskich  
piastował godność cechmistrza, był człowiekiem zamożnym, posiadał  
własny dworek, czynił liczne zapisy na rzecz kościołów lubelskich<sup>11</sup>.  
Dysponował własną cegielnią, co pozwalało mu na dużą samodzielność.  
Jednak nie mamy pełnych wiadomości o zamożności tego muratora,  
gdyż z ostatecznym testamentem zwlekał, licząc na powrót do zdrowia.  
Zmarł podczas epidemii dżumy 6 grudnia 1623 r.

W omówionym testamencie są wzmianki tylko o ostatnich jego pra-  
cach i związanych z nimi niedokończonych rozliczeniach finansowych. Jed-  
ną z nich była budowa kościoła karmelitów bosych w Lublinie. Wykonanie  
tej budowli zostało przypisane Jakubowi Tremanzelowi przez M. Sta-  
nkową i H. Gawareckiego<sup>12</sup>. O tym, że Balin pracował dla  
karmelitów świadczy sam w testamencie: „[...] iżem murował Ojcom  
Karmelitom i od nich brałem pieniądze [...] iż chociażem pierwej wziął

---

bińsko-zamojski murator Jan Wolff. BHS 1962 nr 1, s. 123—127 (Kościoły: Cze-  
mierniki, Radzyń, Turobin, Uchanie), głos w dyskusji: A. Kurzątkowska, BHS 1962  
nr 1, s. 127—129, M. Stankowa i H. Gawarecki *Jakub Tremanzel — archi-  
tekt lubelski pierwszej połowy XVII w.* „Rocznik Lubelski” 1962, V, s. 269—281.

<sup>8</sup> WAPL, A. Consul., 157, s. 32—33.

<sup>9</sup> W nawiasach podano przybliżoną granicę działalności na podstawie stanu  
badań i poszukiwań autorów.

<sup>10</sup> Porównaj aneks I. Pierwsza żona Anna a druga Regina, z którą miał dwoje  
dzieci: Jakuba i Annę.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> M. Stankowa i H. Gawarecki *op. cit.*, s. 272—4 „że był nie tylko  
wykonawcą ale i projektodawcą kościoła nie mamy wątpliwości”.

Autorzy w tej cennej pracy o J. Tremanzelu, odnośnie autorstwa kościoła  
karmelitów bosych oparli swoje dowodzenie na luźnej karcie wyrwanej z kontekstu  
o czym świadczy paginacja. Zawiera ona tekst: „Szlachetni PP Radni z małżon-  
kami i familiami swemi spoczywający 1620, Szlachetny Stanisław Lichański Radca  
Lubelski Najpierwszy Fundator i Miejscodawca XX. Karmelitów Bosych.  
Szlachetny Jakub Tremasol Architekt Lubelski i Geometra, Abrysownik Kościoła  
XX. Karmelitów Bosych Fundator Kaplicy S. Antoni”. (Biblioteka im. Łopaciń-  
skiego w Lublinie, rkps 15354).

Z. Rewski w recenzji tej pracy podważył zasadność dowodzenia autorów na pod-  
stawie tego przekazu oraz zwrócił uwagę na fakt, że kiedy J. Tremanzel przystąpił  
do wznoszenia bramy w zachodnich krańcach miasta, wykonywał ją według wize-  
runku, który mu został powierzony. (Porównaj: BHS, 1965 nr 1).

do półtora tysięcy zł od nich [...] wszystko wyrobiłem i teraz niedawno com wziął trzysta zł to ad rationem dawnej roboty [...] bo na pierwszej robocie czeladzią swoją robiąc niemalom utracił [...]”. Pracę tę mógł prowadzić Balin w latach 1613—1619 (konsekracja kościoła), ale prace dekoratorskie mogły trwać do końca jego życia. Z przytoczonego tekstu wnioskujemy, że był kierownikiem robót, co nie wykluczało jednocześnie możliwości prowadzenia drugiej budowli. Czy wykonywał pracę według własnych planów czy może Jakuba Tremanzeła<sup>13</sup>, albo też innego architekta, odpowiedzieć trudno. Przekaz, na jakim oparli swoje dowodzenie autorzy pracy o Jakubie Tremanzelu, nie może być brany pod uwagę gdy idzie o bezsporne stwierdzenie autorstwa kościoła karmelitów bosych<sup>14</sup>. Jest to luźna karta drukowana obustronnie, wyrwana z większej książki i mogła być wydrukowana w drugiej połowie XVIII w., gdyż identyczna czcionka i papier były jeszcze stosowane w tym czasie w drukarniach zakonnych<sup>15</sup>. Przekaz ten nie jest jednak pozbawiony wartości. Może bowiem informować o pracach Tremanzeła przy budowie gmachu klasztornego, która trwała jeszcze w roku 1638, co mogło znaleźć się w okolicznościowym druku<sup>16</sup>. Kościół karmelitów bosych reprezentował nowy i oryginalny wariant rozwiązania architektonicznego. Był budowany od fundamentów, a nie modernizowany z gotyckiego. Założony na planie prostokąta z węższym prezbiterium zamkniętym prostokątnie<sup>17</sup>, trzynawowy, bazylikowy, czteropręsłowy, nakręty sklepieniem kolebkowym z charakterystyczną dekoracją sztukateryjną<sup>18</sup>. Fasada miała zwieńczenie w kształcie trójkątnego szczytu z artykulacją detalu zbliżoną do szczytów fary kazimierskiej, kościoła bernardynów lubelskich oraz kaplicy Św. Trójcy na Zamku lubelskim. W swoim rzucie był zbliżony do rzutu kościoła jezuitów i częściowo bernardynów lubelskich. Oba te kościoły wywarły niewątpliwy wpływ na ukształtowanie i wyraz artystyczny kościoła karmelitów bosych<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> Praktyka współpracy dwóch wybitnych muratorów była spotykana w XVII w. często na zasadzie wzajemnej realizacji swoich planów. (Głos Z. Rewskiego w dyskusji na zebraniu SHS w Lublinie, 10 marca 1967 r.).

<sup>14</sup> Porównaj: Z. Rewski *op. cit.*

<sup>15</sup> Porównaj: *Życie przez trzy wieki rozciągnięte... Wielmożnego Imci Romulda Wybranowskiego... A w roku 1750 za pozwoleniem starszych do druku podane w Lublinie w Drukarni JKMcI Collegium Societatis Jesu; J. Lelewel Polska dzieje i rzeczy jej. Poznań 1858, t. I, s. 326.*

<sup>16</sup> WAPL, A. Consul. 203, f. 111, *Conditiones propositae circa concessionem loci penes Capellas Ecclesiae PP. Carmelitarum Discalceatorum Conventus Lublinensis a M. DD. Consulibus Civitatis Lublinensis PP. praenominatis praepositae...* w roku 1637 gdzie mowa jest o trwającej fabricae Conventum PP. Carmelitorum Discalceatorum.

<sup>17</sup> Zamknięcie prostokątne prezbiterium wiązać należy z umieszczeniem chóru zakonnego na osi za ścianą prezbiterium, podobnie jak w kościele Św. Józefa karmelitek w Lublinie i bernardynek (późniejszy pijarów) w Rzeszowie. Nie jest wykluczone, że Tremanzel był budowniczym kościoła karmelitek w Lublinie (1635—1644).

<sup>18</sup> Fragmenty dekoracji stiukowej zachowane są do dziś w górnych salach Ratusza, który został przebudowany z byłego kościoła karmelitów bosych pod wezwaniem MB Szkaplernej.

<sup>19</sup> Kościół jezuitów, którego plany opracował Jan Maria Bernardoni, miał posiadać pierwotnie transept i kopułę, jednakże ze względu na położenie przy murze miejskim i konfigurację terenu zrezygnowano z zastosowania ich. Koncepcja budowli i jej ostateczny wyraz artystyczny zatem zostały ukształtowane w Lublinie. Porównaj: B. Natonński *Geneza i budowa katedry lubelskiej (kościół pojezuickiego), 1580—1625*. „Nasza Przeszłość”, 1967, XXVII, s. 99, przypis 123.



Działalność architektoniczna Balina nie ograniczała się do budowli kościelnych. Budował też niezidentyfikowaną basztę — „co się tyczy Baszty u szanćów zmurowanej, na którą wziąłem pewną sumę [...] robotę wystawiłem według kontraktu uczynionego” (porównaj aneks I). Balin rozpoczął również budowę dworu Rafała Leszczyńskiego, której nie doprowadził do końca. Zobowiązał jednak sukcesorów do wykończenia jej: „[...] Co się tyczy roboty dla wojewody bełzkiego o czym jest intercyza, jeśli mnie Pan Bóg zachowa, powinienem dokończyć a jeśli nie, tedy successores dorobią a od Jegomości 200 złp wezmą.” Wokół osoby Balina skupiało się szereg muratorów i murarzy poza czeladnikami, o których często wspomina. Do nich należeli: Dominik Degre, murarz i mieszczanin lubelski<sup>20</sup>, Rudolf Negroni († 1607), Piotr Bonay Italus murator, Piotr Traversi murator, Piotr Golanowicz murarz, Jan Angel vel Anullo z Kazimierza i inni.

Uwzględniając dotychczasowe wyniki badań i dodając powyższe, można próbować zestawić chronologię prac tego muratora w sposób następujący:

1. 1602—1607 — przebudowa kościoła bernardynów lubelskich? (współpraca z Rudolfem Negronim).
2. ok. 1608—1610 — kościół jezuitów w Warszawie?<sup>21</sup>
3. 1610—1613 — przebudowa fary w Kazimierzu Dolnym.
4. 1613—1619 — kościół karmelitów bosych w Lublinie.
5. 1619—1623 — dwór Rafała Leszczyńskiego w Lublinie<sup>22</sup>.

Ten ramowy układ nie wyklucza możliwości prowadzenia innych prac, z których część mogła się pokrywać chronologicznie z wymienionymi, a także je wyprzedzać.

Wspomnianego już Jakuba Tremanzela należy odróżnić od Augustyna Tremanzela vel Detremensol. Nie łączą ich więzy pokrewieństwa w linii prostej. Augustyn przybył do Lublina z Sandomierza. W Lublinie miał własną kamienicę na Krakowskim Przedmieściu, którą nabył w 1608 r., zapewne po przeniesieniu się z Sandomierza. O jego pracach budowlanych wiemy mało. Nie jest wykluczone, że rozwinął działalność w Sandomierzu. Zagadkowe są też jego kontakty z murarzem Janem Natałą, zamieszkałym na Morawach k. Ołomuńca. Z posiadanych informacji wiemy tylko o niedokończonych różniczeniach finansowych między nimi. Augustyn Tremanzeł zmarł w Lublinie w roku 1619<sup>23</sup>. Wiadomości te mogą być wskazówką do dalszych badań nad tym muratorem.

<sup>20</sup> Dominik Degre wykonywał jakieś prace u dominikanów lubelskich, gdyż w roku 1638 mają z nim porachunki finansowe. Zmarł ok. 1644 r. WAPL, A. Consul., f. 401 i in.

<sup>21</sup> Na podstawie głosu w dyskusji Z. Rewskiego informującego o wyniku badań W. Szaniawskiej.

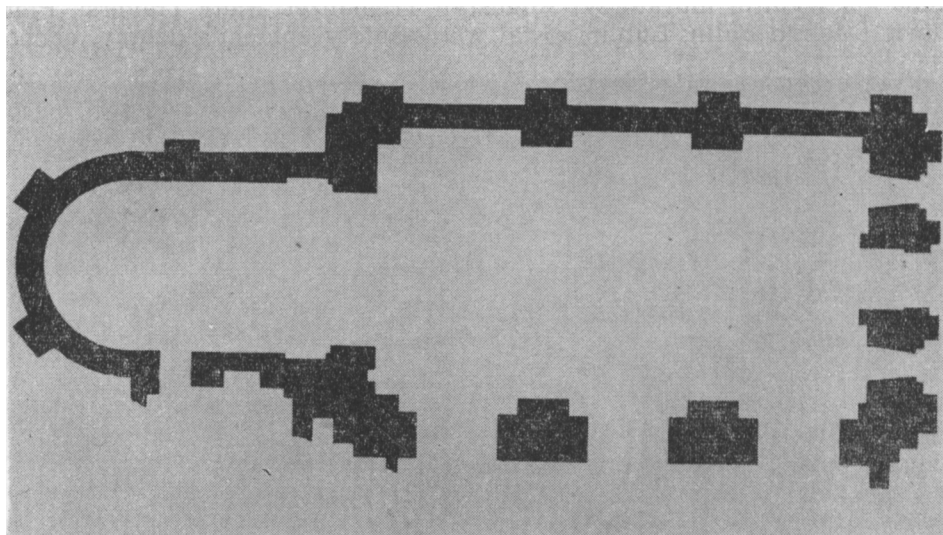
<sup>22</sup> Porównaj: L. Zalewski *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie*. Lublin 1949, s. 170—171.

<sup>23</sup> WAPL, A. Test., 126, f. 104—105, Testamentum Augustini Detremensol, A.D. 1619, f. 137, „ciało moje aby u fary w kościele było pochowane... U pana Jana Natały, który mieszka... cztery mile za Ołomuńcem mam pożyczonych 30 czerwonych zł... gotowych pieniędzy mam 500 zł... pana miecznika Jana syna mego z pierwszej żony Pieprzykówny z Sędomierza... Cecylia córka moja wzięła dziadowizny i macierzyzny Sędomierza złp 200...

Dzieci z Barbarą (drugą żoną), Hanna, Augustyn, Matuś, Barbara, Regina. Do tego

W 1619 r. przeniósł się też do Lublina Piotr Durie, obywatel Markuszowa<sup>24</sup>, przyjmując w 1623 r. prawo miejskie<sup>25</sup>. W Lublinie liczył zapewne na większe możliwości zarobkowania. Przebadane archiwalia nie mówią nic o jego pracach, mimo stosunkowo częstego występowania jego nazwiska w źródłach; mógł współpracować z Balinem.

Zupełnie nieznanne były prace Piotra Traversiego, który mieszkał w Lublinie przy ulicy Jezuickiej. Występuje już w 1576 r. Był trzykrotnie żonaty, zmarł ok. 1620 r. Przed 1607 r. kierował przebudową kamienicy dla Janusza Lemki w Rynku lubelskim<sup>26</sup>. W testamencie podaje wiadomość o przebudowie kościoła Św. Mikołaja na Czwartku w Lubli-



Ryc. 1. Lublin. Rzut poziomy kościoła Św. Krzyża (akademicki).

nie, być może według własnych planów<sup>27</sup>. Wizytacja z 1603 r. wspomina, że kościół był cały murowany, składał się z prezbiterium, nawy i zakrystii<sup>28</sup>. Prezbiterium i zakrystia miały sklepienie, zaś w nawie pułap

---

zeznawam, iż Pan Jerzy Bach złotnik, sąsiad mój, ma mi płacić ściany murowanej u niego według szacunku i wymiaru tak Panów muratorów jako i też Urzędu... WAPL, A. Adv., 132, (1608—1619), f. 9v.

<sup>24</sup> WAPL, Tamże, f. 148, 210.

<sup>25</sup> J. Rusinek *Kościół pod wezwaniem św. Ducha w Markuszowie i jego twórca architekt Piotr Durie*. Roczn. Hum. KUL, 1961, X, z. 3, s. 5—20.

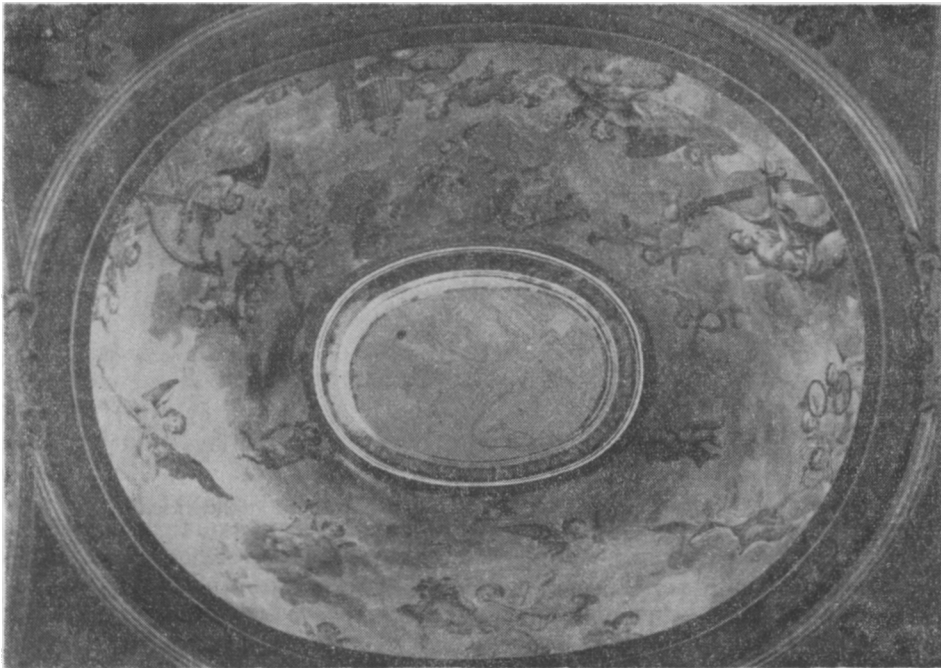
<sup>26</sup> WAPL, A. Consul., 167, f. 400, *Famatus Petrus Traversi Murator, civis Lublinensis i świadek Jan Lemke Chirurg. Iż od lat kilku murowałem ścianę w kamienicy P. Hanusza Lemki... na ulicy Grodzkiej...*, i f. 402v. *Christopherus murator zeznał iż robiąc za towarzysza u P. Piotra Mularza murowaliśmy ścianę od tyłów domów, które leżą na Grodzkiej ulicy... murował też Jakub Puhacz murator pod kierunkiem Traversiego.*

<sup>27</sup> WAPL, A. Test., 126, f. 170—174, A.D. 1620.

<sup>28</sup> A. Wadowski *Kościoty lubelskie*. Kraków 1907, s. 92.

drewniany, bardzo zniszczony. Istniała konieczność przebudowy sklepienia. Murator Piotr Traversi o wiele wcześniej, nim sporządził testament, uczynił zapis na budowanie kościoła zł 1000 "[...] alem tam swym kosztem zasklepił pierwszy chór kościoła, gdzie się wymurowało zł 292 a resztę oddać na samo murowanie mularzom [...]". *Terminus ante quem* opracowania sklepienia jest rok 1620, co zmienia dotychczasowe datowanie przebudowy kościoła co najmniej o 10 lat<sup>29</sup>.

W oparciu o dotychczasowy stan badań w tym zakresie i powyższe ustalenia można uznać, że przed 1620 r. ustaliły się w Lublinie trzy zasadnicze typy budowli sakralnych i że wiążą się one z działalnością muratorów pochodzących z północnych Włoch, wśród których — jak się wydaje — zasadniczą rolę odegrał Jakub Balin. W latach 1618—1623 umierają wybitni murarze: Augustyn Tremanzel, Piotr Traversi, Piotr Durie i Jakub Balin. Lublin został wstrząśnięty epidemią dżumy, odcho-



Ryc. 2. Kazimierz Dolny. Sklepienie kopuły kaplicy królewskiej przy Farze.

dzili ludzie, którzy mogli jeszcze pracować. W rozwoju form architektury renesansowo-manierystycznej na te lata przypada cezura, od której można śledzić już tylko rozprzestrzenienie się opracowanych i ustalonych form mniej lub więcej twórczych i powoli ciężących ku nowym formom architektury barokowej<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Porównaj: W. Tatariewicz *O sztuce polskiej...*, s. 147.

<sup>30</sup> A. Maśliński *Kościół jezuicki w Lublinie na tle problematyki architektury baroku*. Roczn. Hum. KUL, 1953, s. 269—288. B. Natoński *Geneza i budowa...* Porównaj też J. Paszenda *Chronologia budowy zespołu gmachów jezuickich w Lublinie*. BHS, 1968 nr 2, s. 157—172.

Najbardziej rozpowszechnił się typ kościoła jednonawowego, który przyjmował się w małych miasteczkach i wiejskich parafiach lub przy klasztorach żeńskich (karmelitki, bernardynki), zaś warianty kościołów trójnawowych były przyjmowane przez zakony męskie, dla których w celach duszpasterskich potrzebne były kościoły obszerne. Kaplice przy kościołach jednonawowych umieszczane w miejscu transeptu, pełniły podwójną funkcję, były poważnie miejscami grobowymi fundatorów a równocześnie miały wymowę ideową, kontrreformacyjną, poświęconą głównie kultowi Matki Bożej i św. Anny.

W okresie dalszego rozwoju omawianego rozdziału architektury występują takie nazwiska jak: Jan Wolff<sup>31</sup>, Mikołaj Smigiel vel Slinger, Jakub Tremanzel<sup>32</sup> i Jan Cangerle. Nie znana była dotąd działalność Mikołaja Smigiela, który mieszkał w Lublinie na Krakowskim Przedmieściu, gdzie sam wymurował sobie dom, pożyczając na ten cel u Jana Wolffa, mularza z Turobina — jak go nazywa w testamencie sporządzonym w 1631 r.<sup>33</sup> Smigiel, prawdopodobnie innowierca, prócz budowli świeckich mógł budować zборы. W Lublinie podmurował kamienicę Aleksandra Konopnicy rajcy lubelskiego<sup>34</sup>, pracował też przy naprawie wieży miejskiej w Lublinie. Wykonał prace dla mieszczan: Abrahama Sieniuzy, Andrzeja Czernego oraz przy budowie dworu Broniewskiego. Smigiel budował też dla Pawła Orzechowskiego, przypuszczalnie zespół pałacowy z pięknym szczytem w Gardzienicach ok. 1627 r.<sup>35</sup>.

Wybitniejszym, jak się wydaje, architektem i muratorem lubelskim był Jan Cangerle<sup>36</sup>, osiadły w Lublinie w latach ok. 1623—1656. Pochodzenie jego jest nieznane<sup>37</sup>. W dotychczasowych badaniach z osobą jego związane częściowo budowę, a raczej rozpoczęcie budowy, kaplicy Tyszkiewiczów przy kościele dominikanów w Lublinie<sup>38</sup>. Najwcześniejszą

<sup>31</sup> J. Kowalczyk *op. cit.*

<sup>32</sup> J. Tremanzel po śmierci Balina został wybrany cechmistrzem (1624—1634), kwitował sukcesorów Balina z sumy 186 złp na rzecz cechu. WAPL, A. Test., 124.

<sup>33</sup> Jego nazwisko było też zapisywane — Slingier, Slinger — co świadczy o obcym pochodzeniu i następnie spolszczeniu. Porównaj aneks II. W przeciwieństwie do innych muratorów, którzy przy okazji sporządzania testamentu darowali nieraz bardzo wysokie sumy na budowę kościołów, Smigiel na ten cel nie daje żadnego zapisu. Cały majątek oddaje żonie Annie z którą miał dwoje dzieci: Annę i Piotra. Smigiel współpracował z Janem Wolffem. Dalsze badania nad tym muratorem mogą przynieść interesujące wyniki.

<sup>34</sup> Przebudowa dotyczyła kamienicy... narożnej w Rynku ku Rybnej ulicy, dokonana po 1617 r. WAPL, A. Test., 127, f. 365.

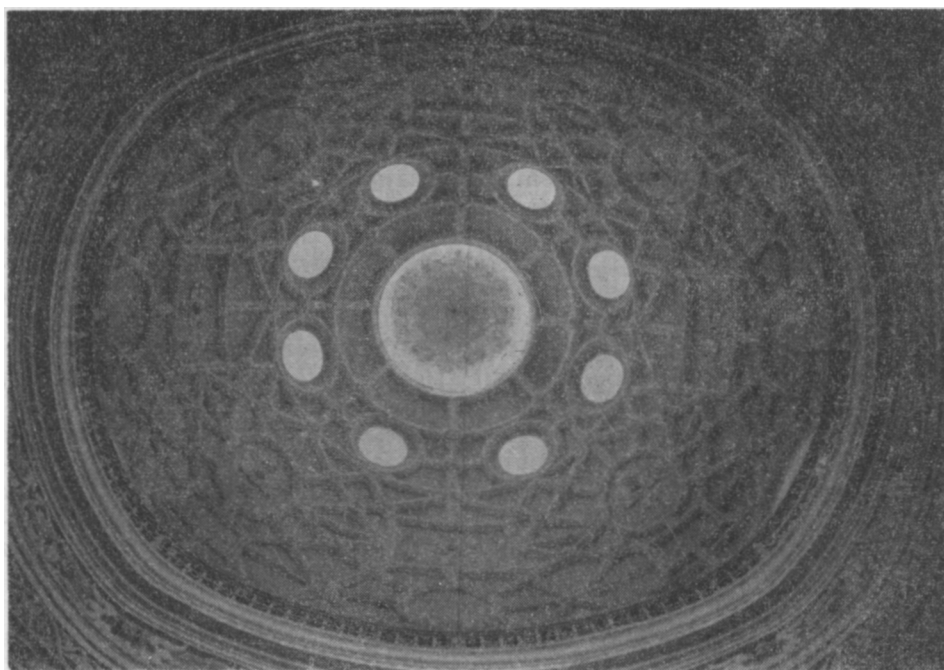
<sup>35</sup> Porównaj: M. Kurzątkowski *Pierwovzór graficzny szczytu kościoła pobernardyńskiego w Lublinie i pałacu w Gardzienicach*. BHS, 1962 nr 1, s. 73—78.

<sup>36</sup> Nazwisko jego było różnie zapisywane w aktach: Czegierti (1626), Cegerni, Cegarly (1628), Czangner (1638), Czengiart, Cangier, Cangr, Cynger (1641), Cegierla, Cingerle, Gangerle, Kangerle. Najczęściej było zapisywane Cangerle i na tej tylko zasadzie przyjęto tu jego pisownię. W latach 1632—1649 był cechmistrzem cechu murarzy w Lublinie.

<sup>37</sup> Trudno ustalić, czy Cangerle był z pochodzenia Włochem czy Niemcem. Wprawdzie występuje nieraz przy jego nazwisku Italus, wątpliwość jednak wprowadza pewna sprawa sądowa o charakterze honorowym. „Przyszedłem do domu tego Pana Jana Cangerle, bom tam mieszkał... i Jan Siennik znieważył gospodarza naszego... mówiąc mu: ty taki a taki synu Niemcze.” WAPL, A. Consul., 203, (1637), f. 89. Być może, że pochodził z okolic Lugano i Tessinu lub Tyrolu.

<sup>38</sup> J. Kowalczyk *Architektoniczno-rzeźbiarskie dzieło Falconiego w Lublinie (kaplica św. Krzyża przy kościele dominikanów)*. BHS, 1963 nr 1, s. 28 i 33.

chyba pracę wykonał przebudowując kościół Św. Krzyża w Lublinie — „zestał iż Ojcom Święto-Krzyskim zapisałem był kiedy zł 600 [...] jednak im odrobiłem [...]”. Budowa kościoła mogła być prowadzona około lat 1627—1629<sup>39</sup>. Kościół zbudowany na rzucie prostokątnym z węższym prezbiterium zakończonym półkoliście z nawą podzieloną wyraźnie na trzy przęsła przez zastosowanie filarów przyściennych<sup>40</sup>. (Ryc. 1).



Ryc. 3. Kodeń. Kopiała kościoła Św. Anny.

Na podstawie analizy artystycznej można zaliczyć do jego prac kaplicę tzw. Królewską, fundacji Marka Zadzika, przy farze w Kazimierzu Dolnym<sup>41</sup>. Kaplica ta mogła być budowana około lat 1629—1631<sup>42</sup>. Wnętrze jej zostało założone na planie prostokątnym, nakryte charakterystyczną dla grupy budowli wiązanych tu z Cangerlim kopułą na planie eliptycznym spoczywającą tu na czterech oryginalnych parach kolumn o głowicach jońskich. (Ryc. 2). Sklepienie pokryte zostało geometrycznymi sztukateriami. W Kodniu n. Bugiem, pracując dla Mikołaja Sapiehy przy kościele Św. Anny w latach (ok.) 1631—1635, Cangerle powtórzył z pew-

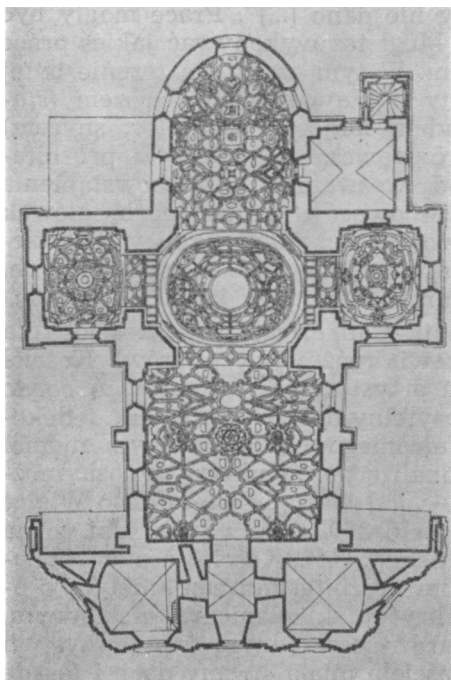
<sup>39</sup> Porównaj: H. Gawarecki W: *Dzieje Lublina*. Lublin 1965, s. 119.

<sup>40</sup> Układ przestrzenny i wystrój dekoracyjny zostały zniekształcone przez późniejszą przebudowę przez Lalewicza.

<sup>41</sup> Sklepienie kopuły pokryte było sztukateriami a wykroj latarni był okrągły, co widoczne jest na planie pomiaru J. Czekierskiego. Porównaj: W. Husarski *Kazimierz Dolny*. Warszawa 1957, s. 53.

<sup>42</sup> Porównaj: W. Husarski *op. cit.*, s. 76.

nymi modyfikacjami rzut kościoła Św. Krzyża w Lublinie<sup>43</sup>. „[...] Imci Wojewodzie Brzeskiemu, któremu kościół murowałem, tedy że na sąd Boży idę, że jeszcze mi się przychodzi za robotę 700 zł, którą sumę aby sobie OO. Dominikanie na kaplicę do Św. Krzyża odzyskali [...]” (aneks III). Słusznie J. K o w a l c z y k upatrywał podobieństwa kopuły kaplicy Św. Krzyża (Tyszkiewiczów) do zrealizowanej wcześniej w Kodniu przez



Ryc. 4. Kodeń. Rzut poziomy kościoła Św. Anny. (według „Kwartalnika Architektury i Urbanistyki” T. 13: 1968, z. 3).



Ryc. 5. Kodeń. Kościół Św. Anny — widok od strony wschodniej.

tęgo samego muratora<sup>44</sup>. Koncepcja rzutu tego kościoła ma odpowiedniki wśród budowli współczesnych, jak jednonawowy układ z prezbiterium zamkniętym absydalnie, trójprzęsłowy podział nawy, dwie kaplice w miejscu transeptu<sup>45</sup>, wysmukłość bryły, sztukaterie. (Ryc. 3, 4, 5). W opracowaniu kościoła Cangerle musiał dostosować się do wymogów fundatora

<sup>43</sup> Porównaj aneks III. Z. Świechowski *Budowle renesansowe w Kodniu*. BHS, 1954 nr 1, s. 153—162.

<sup>44</sup> J. Kowalczyk *op. cit.*, s. 33.

<sup>45</sup> Kaplice zostały dobudowane przez Kazimierza Sapiechę pod wezwaniem Św. Kazimierza i Antoniego. P.J.L. *Kodeń Sapiechów jego kościoły i starożytny obraz M.B. Gwadelupeńskiej*. Kraków 1898, s. 68.

M. Sapięhy budującego sanktuarium dla zdobytego w Rzymie obrazu Santa Madonna de Guadelupa. Fundator widząc architekturę rzymską mógł przedstawić budowniczemu *ideam futuri aedificii*. W jego zamierzeniach mogło to być dzieło ambitne, w realizacji ukazało wiele niekonsekwencji, głównie w układzie przestrzennym<sup>46</sup>. Tłumaczyć to można trudnościami zwerbowania odpowiedniej liczby wykonawców. Następnie Cangerle wykonywał pewne prace na Zamku w Lublinie — „[...] za materiał na Zamek kwotę wymienioną 500 zł, lubo się materii więcej wystawić obiecało, jednak mi pieniędzy nie dano [...]”. Prace mogły być prowadzone w latach (ok.) 1635—1642. Mógł też wykonywać jakies prace w zespole klasztornym pobrygidzkowskim. W tym czasie, na terenie byłej jurydyki brygidkowskiej, miał kontakty z Wawrzyńcem Kroszem (*statuarius*)<sup>47</sup>, Janem (*sculptor*)<sup>48</sup> i Konradem Majerem (*sculptor*, snycerz) pochodzącym z Bremy<sup>49</sup>. Analiza porównawcza dekoracji w prezbiterium kościoła pobrygidzkiego pod wezwaniem Wniebowstąpienia NMP — w szczególności girland, pękli owoców na wstęgach, główek aniołków — wskazuje na podobieństwo do dekoracji kaplicy Tyszkiewiczów. Postacie czterech Ewangelistów mają wiele cech wspólnych, nawet warsztatowych, z postaciami proroków w tejże kaplicy<sup>50</sup>.

Jedną z przypuszczalnych realizacji Cangerlego jest kościół dla ss. bernardynek *de poenitentia* w Rzeszowie (późniejszy pijarów). Kościół reprezentuje stosunkowo dobry poziom artystyczny i to zarówno co do układu przestrzennego o charakterze czytelnym i zwartym, jak i dekoracji architektonicznej i plastycznej Falconiego<sup>51</sup> o klasycznym niemal detalu. O autorstwie Cangerlego, poza analizą porównawczą, wnosić można z krótkiej wzmianki w testamencie — „[...] W Dąbrowie u Jego Wielce Mości P. Wojewodzica Sandomierskiego złp 250, tedy z tych sum co na długach są leguję do kościołów lubelskich [...]”<sup>52</sup>. Kościół został budowany na planie prostokątnym z węższym prezbiterium zamkniętym prostokątnie, o nawie trójprzęsłowej, nakrytej sklepieniem kolebkowym, ze sztukateriami geometrycznymi o bardzo oszczędnym i przejrystym rysunku. (Ryc. 6). Bryła pierwotnego kościoła miała stromy dach i fasadę bardzo bogato rozczłonkowaną z trójkątnym zwieńczeniem, podobną do

<sup>46</sup> Porównaj: Z. Świechowski *op. cit.*

<sup>47</sup> Archiwum Kurii Biskupiej Lublin (dalej — AKB w Lublinie), Lib. Bapt. VI, s. 473, 538, 546.

<sup>48</sup> Tamże.

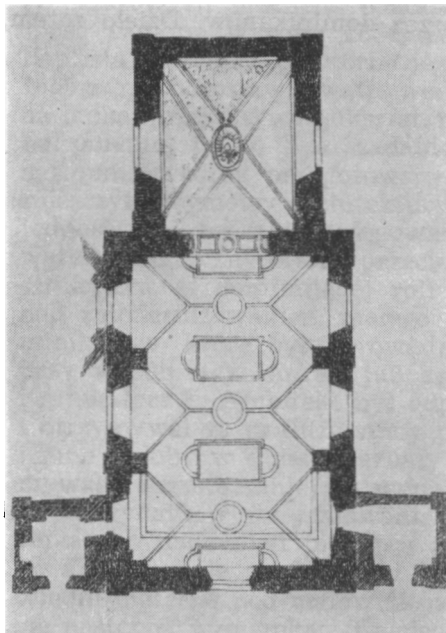
<sup>49</sup> WAPL, A. Consul., 205, s. 325v, 390. 1644 r. Hon. Conradus Maier de oppido Bremen in finibus Niderlandiae snycerz ius civile suscepit... Conradus Maier sculptor alias sniczcz medium laboris... ad Ecclesiam Religiosam ac Deo-dicatam Monialium BVM de Triumpho Conventus Lublinensis reddere...

<sup>50</sup> Wykonanie tych płaskorzeźb trudno łączyć z Falconim, gdyż takie nie występują w jego twórczości. O Falconim nie powiedziano w źródłach *statuarius*, jakim był np. Wawrzyńiec Krosz działający w tym czasie w Lublinie. Występuje on nieraz w towarzystwie Cangerlego. Nie ma jednak w tej chwili dowodów na to, by z nim wiązać ich wykonanie.

<sup>51</sup> A. Bochniak (*Giovanni Battista Falconi*. Kraków 1925) związał na podstawie analizy artystycznej ich wykonanie z Falconim.

<sup>52</sup> Porównaj aneks III. Dominik Władysław ks. Zasławski wojewoda sandomierski ożenił się w roku 1634 z Zofią Pudencjaną Ligęzianką, która była fundatorką kościoła bernardynek w roku 1642. Kościół został wykończony przed jej śmiercią ok. 1646 r. Syn Dominika, Aleksander Janusz wojewodzie sandomierski, ma więc spłacić dług na rzecz kościołów lubelskich.

pierwotnej fasady kościoła kodeńskiego<sup>53</sup>. (Ryc. 7, 8). Nad chórem zakonnym na osi prezbiterium znajdowała się kopuła, zaś wewnątrz sklepienie kopulaste. (Ryc. 9). Te cechy łączą kościół ogólnie z twórczością Cangerlego i z tzw. renesansem lubelskim, ale zarazem wyróżniają się bardziej poprawnymi proporcjami i niemal doskonałym detałem dekoracji architektonicznej. Rozwiązanie to, jakkolwiek jeszcze manierystyczne, ma już wiele elementów barokowych, włączone zostało w roku 1683 w nowy układ przestrzenny przez Tylmana z Gameren<sup>54</sup>.



Ryc. 6. Rzeszów. Rzut poziomy kościoła pijarskiego.



Ryc. 7. Rzeszów. Fasada kościoła bernardynek z roku 1683

Ostatnim dziełem Cangerlego jest kaplica Św. Krzyża przy kościele dominikanów w Lublinie. J. Kowalczyk w rozprawie poświęconej kaplicy — stawiając problem „architektoniczno-rzeźbiarskie dzieło Falconiego” — rolę Cangerlego usuwa w cień jako muratora cechowego, którego robotę poprawił Falconi przez zmonumentalizowanie kaplicy i zmianę artykulacji architektonicznej<sup>55</sup>. W świetle źródeł rola Cangerlego wygląda inaczej. Umowa o dzieło została zawarta między Cangerlim a prowizorem klasztoru dominikanów. Taka zresztą praktyka była stosowana w XVII w.<sup>56</sup>. W testamencie Cangerlego z roku 1653 czytamy: „Iż wzią-

<sup>53</sup> Fragmenty pierwotnej fasady kodeńskiej można obejrzeć w wieży kościoła.

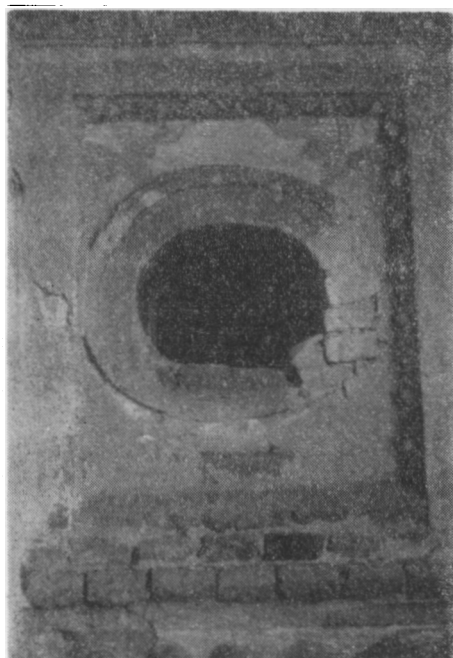
<sup>54</sup> K. Majewski *Kościół, kolegium i szkoła pijarów w Rzeszowie*. Referat wygłoszony w SHS Oddział Lubelski w roku 1966 (maszynopis).

<sup>55</sup> Porównaj: J. Kowalczyk *op. cit.*, s. 33.

<sup>56</sup> T. Mańkowski *Fabrica Ecclesiae*. Warszawa 1946.



łem od Ojców Dominikanów 1000 zł a powinienem im dokończyć kościół według intercyzy, którą tak Ojcowie mają jako i ja drugą, którą sumę wyrobiłem i nadto 60 mam jeszcze Ojcom 8000, powinienem im też kościoła dorobić i dokończyć na tę sumę”<sup>57</sup>. Cangerle wyzdrowiał i dalej kierował całą *fabrica* jak o tym świadczą wypłaty dla niego w roku 1655 w związku z ekspensami na kaplicę<sup>58</sup>. Ponadto sam z własnego majątku i cegielni przeznaczył w roku 1653 dominikanom na rzecz budowy 20 tys. sztuk cegły<sup>59</sup>. W związku z podpisaną intercyzą z zakonem, na nim spoczywała odpowiedzialność za całość prac według zatwierdzonego projektu uwzględniającego zapewne stronę artystyczno-formalną jak i treściową wysuniętą przez dominikanów. Dzieło zatem,



Ryc. 8. Kodeń. Fragment dekoracji fasady wewnątrz wieży kościoła.

można uznać za wspólną realizację Cangerlego jako projektanta i kierownika prac, a sztukatora Jana Falconiego za wykonawcę dekoracji. Kierowniczą rolę odegrał niewątpliwie Cangerle jako doświadczony już budowniczy. W roku 1653 dobiegała końca budowa kaplicy<sup>60</sup>. Projekt wystroju był już gotowy według przewodniej myśli zawierający program ideowy zgodny z przyszłą funkcją kaplicy jak również pod względem plastycznym<sup>61</sup>. Autorzy Kowalczyk i Michalczyk zgodni są co do roz-

<sup>57</sup> Porównaj aneks III.

<sup>58</sup> J. Kowalczyk *op. cit.*, s. 42.

<sup>59</sup> Cegielnia znajdowała się na terenie jurydyki brygidkowskiej.

<sup>60</sup> Biblioteka im. H. Łopacińskiego, rkps 1215, Oct. 1653, Cangrowi mularzowi ad rationem roboty jego dotąd 1150 fl.

<sup>61</sup> Porównaj: J. Kowalczyk *op. cit.*, s. 28.

poczęcia prac w maju 1654 r., równocześnie przez sztukatora i malarzy, sztukator i malarz zgodzeni zostali: pierwszy na sumę 1500 fl., drugi na 1400 fl. W księdze wydatków zanotowano ten fakt w sierpniu 1654 r. i wypłaty rat, pierwszemu 500 fl., drugiemu 400 fl. Niestety przy tej pierwszej wypłacie nie podano nazwisk sztukatora i malarza. Sztukaterie zostały wykonane niewątpliwie pod kierownictwem Jana Chrzyciela Falconiego. Rozwiązanie inskrypcji JBFS przez Gawareckiego<sup>62</sup> i idąca w ślad za tym analiza artystyczna Kowalczyka<sup>63</sup> są słuszne, potwierdza je bowiem przekaz źródłowy z ekspens dominikańskich, pominięty w dotychczasowych pracach. Wiadomo było, że sztukator był sprowadzony spoza Lublina w roku 1654, że część składowa jego imienia brzmiała Baptista i wreszcie powtórne jego sprowadzenie z Klimontowa na wiosnę 1655 r. nie pozostawia wątpliwości, że szło o Jana Falconiego<sup>64</sup>. Nie można jednak przypisywać ukształtowania architektonicznego wyrazu kaplicy Falconiemu, bo to było zadaniem architekta-projektanta i realizowane następnie według przygotowanych planów. Dekoracje sztukaterijne nie zniszczyły wymowy architektury kaplicy, stanowiąc z nią tak pomyślaną jedność, ani też nie spotęgowały jej wymowy artystycznej przez sam wątek tematyczny, który przecież nie wypłynął ani od architekta ani od sztukatora. O dominującej roli architekta przekonują nas dalsze prace nad zmodernizowaniem małego i dużego chóru oraz całego kościoła dominikanów, które były prowadzone po przerwie od roku 1662 również przy współpracy innego już architekta Piotra Magistra może Lykiela i sztukatora<sup>65</sup>. Architekt był odpowiedzialny za „reformowanie” kościoła i otrzymywał za to duże sumy pieniężne, zaś sztukator „rzezał” kapitele i inne ozdoby w drzewie gruszy i formował je na ścianach, za co otrzymywał znacznie mniejsze wynagrodzenie<sup>66</sup>.

Z wydatków na malowanie kaplicy wynika, że w sierpniu 1654 r. zapłacono malarzowi pierwszą ratę. Najpierw wysłano Krzysztofa brata po alabaster dla sztukatora za 20 fl., zapewne po to, aby wybrał odpowiedni materiał pod malowidło al fresco. W tym samym miesiącu pojawia się następna wzmianka: „Calcis laszt apud Dominum Christophori Pictorem 30”, i dalej w tym miesiącu: „Pictori pro depingenda Capella initium maercedis 400”. Na podstawie tego wydaje się, że tę ratę otrzymał Krzysztof, tym bardziej, że nazwisko Muszyńskiego wystąpi w ekspensach dopiero w następnym roku i to w kontekście prac przy malowaniu ołtarza głównego<sup>67</sup>. Dlatego budzi wątpliwości uznanie Tomasza Muszyńskiego za autora malowidła *Sądu Ostatecznego*<sup>68</sup>. Wymieniony Krzy-

<sup>62</sup> H. Gawarecki *Lublin. Przewodnik*. Lublin 1959, s. 66.

<sup>63</sup> J. Kowalczyk *op. cit.*

<sup>64</sup> Porównaj: A. Bochnak *op. cit.*, s. 15.

<sup>65</sup> Biblioteka im. H. Łopacińskiego, Mikrofilm z rękopisu nr 1753 z Biblioteki PAN w Krakowie (1654—1688). Wyciąg z księgi ekspens konwentu oo. dominikanów. „22 jul. P. Piotrowi Mularzowi ad rationem roboty reformowania chóru małego kościelnego wydałem usque ad praesentem diem 240 fl., druga rata diversis temporibus 298 fl., P. Piotrowi mularzowi od reformaciej zelowania starego na sklepieniu w małym chórze przez wycinanie form rzezanych 150 fl.” (1663).

<sup>66</sup> Sztukatorowi od rzeźbienia kapitelów wszystkich w wielkim chórze 22 fl. (1663).

<sup>67</sup> Porównaj: J. Kowalczyk *op. cit.*, s. 42 i S. Michalczyk *Sąd Ostateczny Tomasza Muszyńskiego w kościele dominikanów w Lublinie*. Roczn. Hum. KUL, 1965, XIII, z. 4, s. 50.

<sup>68</sup> S. Michalczyk *Sąd Ostateczny...*

sztof Jan Herman vel German Lealinus<sup>69</sup> et Pictor (ok. 1640—1663), już w roku 1641 jako *ingenuus pictor* przyjmuje na naukę kunsztu malarzkiego i wyzwala malarzy, m. in. Jędrzeja Fochtowicza, Andrzeja Forsta<sup>70</sup>. Muszyński zaś w roku 1643, jeszcze bez określenia jego zawodu, stara się o wejście do grupy malarzy w Lublinie, zaś w 1647 r. przyjął prawa miejskie<sup>71</sup>. Być może, że i Muszyński był uczniem Hermana, zwązywszy, że okres czterech lat przed przyjęciem prawa miejskiego był wystarczający, by otrzymać wyzwolenie na malarza z rocznym stażem u mistrza za przysposobienie do zawodu. Tak czynił to Krzysztof Herman<sup>72</sup>. W kontekście tego o autorstwie Hermana zdaje się przekonywać m. in. notatka, sama w sobie niewiele mówiąca, opublikowana przez Riabinina: „Krzysztof Jan German, ożeniony z Ewą Cangrówną wspomina w testamencie z roku 1663, że OO. Dominikanom lubelskim naprzód JMX Walerianowi Świdierskiemu przeszłemu przeorowi klasztoru OO Dominikanów [...]”<sup>73</sup>. Herman był zięciem Cangerlego, o czym wspomina w testamencie: „zapisalem chłopcu Janowi P. Krzysztofa malarza a córki mojej spłodzonemu kamienicę”. (Aneks III). Cangerle mając zięcia malarza i ważny głos w doborze artystów, jako kierownik przedsięwzięcia, mógł mu powierzyć najważniejszą pracę malarską w kaplicy. Z analizy bowiem ekspens na malowanie kaplicy nie można uznać Tomasza Muszyńskiego za autora fresku *Sądu Ostatecznego* a zwłaszcza w porównaniu go z małowidłem sklepienia nad wielkim ołtarzem i innymi pracami na płótnie wykonanymi przez Muszyńskiego<sup>74</sup>. Poza tym księga wydatków nie jest kompletna i posiada lukę przypadającą na koniec 1654 r. i nie mówi, kto wziął pozostałe 1000 zł za malowanie kaplicy. Sądzić bowiem można, że w tym roku ukończono fresk, o czym świadczyłyby i liczba dniówek i niewielki stosunkowo rozmiar kopuły, a w następnych latach wykonywano już prace sztukatorskie i malarskie w niższej strefie kaplicy. Nie jest wykluczona współpraca obu malarzy w powstaniu małowidła, ale to mogą rozstrzygnąć dopiero dalsze badania.

Chronologia prac Jana Cangerlego wyglądałaby w przybliżeniu następująco:

1. Lublin, ok. 1626—1629 — przebudowa kościoła Św. Krzyża d'la dominikanów obserwantów;
2. Kazimierz, 1629—1631 — kaplica Królewska?;
3. Kodeń, ok. 1631—1635 — kościół Św. Anny;

<sup>69</sup> Może to być skrót paleograficzny od słowa l[in]ealinus, co w dalszym znaczeniu określać mogło grafika, kreślarza lub rytownika. Porównaj AKB w Lublinie, Lib. Bapt. VI, s. 303. (1656 r.).

<sup>70</sup> WAPL, A. Consul., 205 (1644, 1646), s. 282v, 484v. Herman pochodził najprawdopodobniej z Milbarga (Saksonia).

<sup>71</sup> Porównaj: S. Michalczyk *op. cit.*, s. 25.

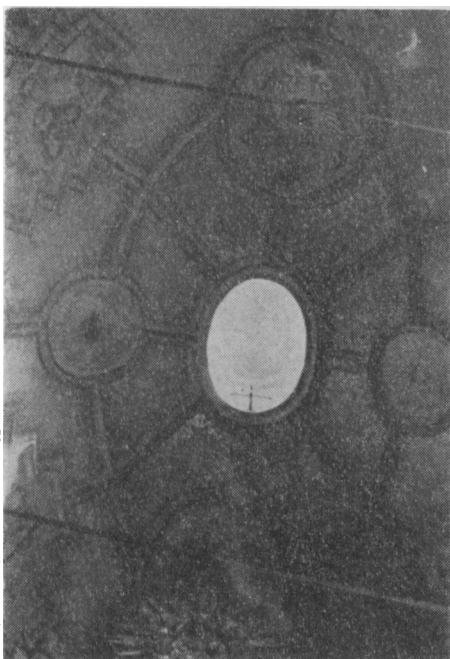
<sup>72</sup> WAPL, A. Consul., 205, f. 282.

<sup>73</sup> Tamże... „do Trześniowa dwa obrazy Przemienienia Pańskiego, trzeci obraz robił terazniejszemu Księdzu przeorowi; również robił JM panu sendomirskiemu konterfektów dwa stojących — jeden znacznej pamięci JMC pana łowczego koronnego, a drugi Imci pana Sendomirskiego”. Nie jest wykluczone, że pracował też w Rzeszowie wykonując małowidła w refektarzu byłego klasztoru sióstr bernardynek (istnieją do dziś). Mógł tam pracować równocześnie z Falconim.

<sup>74</sup> I. M. Laskowska *Cykl obrazów z drugiej połowy XVII w. z kościoła dominikanów p.w. św. Jacka w Warszawie*. Roczn. Muzeum Narodowego w Warszawie 1964, VIII, s. 253—302.



Ryc. 9. Rzeszów. Kościół bernardynek.



Ryc. 10. Lublin. Kościół Św. Ducha — fragment wnętrza kopuły.



Ryc. 11. Lublin. Kościół Św. Ducha — kopuła nad prezbiterium.

4. Lublin, ok. 1635—1642 — prace na Zamku i inne;
5. Rzeszów, ok. 1642—1646 — kościół i klasztor dla bernardynek, współpraca z Falconim i być może Hermanem (malowidła w refektarzu)<sup>75</sup>;
6. Lublin, ok. 1646—1656 — prace przy kościele i kaplicy dominikanów, współpraca z Falconim i Hermanem.

Ten ramowy układ chronologiczny może ulec zmianom i zostać wzbogacony o inne jeszcze prace, których na razie nie znamy. Działalność architektoniczna Jana Cangerlego, rozwijająca się przez okres trzydziestoletni, łączy się ze wznoszonymi w tym czasie budowlami renesansowo-manierystycznymi, jednak konsekwentnie odchodzi w kierunku barokowym. Znamienną jej cechą jest predylekcja do stosowania kopuły i to na planie spłaszczonej elipsy. Ten oryginalny rodzaj rozwiązania nasuwa analogiczne zastosowanie kopuły nad prezbiterium kościoła Św. Ducha w Lublinie<sup>76</sup>, (Ryc. 10, 11). Przypomina też układ przestrzenny w Dąbrowie Zielonej, kościele parafialnym w Tarłowie (1647—1655), kościele

<sup>75</sup> K. Majewski, J. Wzorek *Ikonaografia fresków w kolegium pijarskim w Rzeszowie*. Referat wygłoszony na XVI Sesji Naukowej w Gdańsku w dniach 8—10 grudnia 1966 r. Malowidła w refektarzu zostały wykonane ok. 1646 r., zaś inne ok. 1696 r. przez malarza pijarskiego Wojciecha Limeckiego.

<sup>76</sup> Jan Cangerle był też dobrodziejem tego kościoła. Znamiennym faktem było darowanie 20 tys. sztuk cegły oraz wapna na rzecz tego kościoła. Porównaj aneks III.

dominikanów w Świętej Annie (1616—1668), kościele bernardynów w Rzeszowie (1618—1637).

Wokół budowniczych (Balina, Wolffa, Cangerlego) skupiały się zarazem warsztaty sztukatorów, w obrębie których można upatrywać podobieństwa formalnego układów kompozycyjnych, geometrycznych czy figuralnych, stosowania symbolicznych plakiet, warsztatów malarskich.

Oddzielnym zagadnieniem, niezależnie od wykonywania dekoracji odręcznych, zdaje się być forma sztanc używanych do mechanicznego nakładania gotowych wzorów<sup>77</sup>. Sztance takie mogły być wykonywane przez sztukatorów w drzewie lipowym lub gruszy oraz przez ludwisarzy i rozprowadzane, jak by na to wskazywał inwentarz Szymona Fabritiusa z 1638 r. — „formy do marcepanów robienia”<sup>78</sup>. Sztance zwane też formami były w tym wypadku przeznaczone do robienia marcepanów, jednak można przypuszczać, że wykonywano też podobne do dekoracji sklepień, których charakter dekoracji niejednokrotnie określano w nauce jako wzory piernikowe, porównując je do wyrobów cukierniczych.

W pracy niniejszej zrezygnowano z analizy porównawczej architektury omawianego okresu wobec sztuki włoskiej, szczególnie lombardzkiej<sup>79</sup>, ograniczając się jedynie do analizy w oparciu o wyrywkowy materiał źródłowy, który w dalszym ciągu oczekuje szczegółowych badań i krytycznej konfrontacji z istniejącymi zabytkami.

<sup>77</sup> Porównaj: W. Tatariewicz *O pewnej grupie...*, s. 253.

<sup>78</sup> WAPL, A. Test., 128, f. 252—258, *Famati Simonis Fabritii testamentum*. W inwentarzu jego ruchomości wymienione są przeróżne formy: posągi, ptaki, zwierzęta, figury, rozety, herby i inne.

<sup>79</sup> M. G. Romanini *Architettura gotica in Lombardia*. Milano 1954, T. I i II. Z. R. ewski *Konieczność poznania dawnej sztuki Szwajcarii*. BHSiK, 1948 nr 1, s. 40—55. S. Kozakiewicz *Początek działalności Komasków, Tessyńczyków i Gryzończyków w Polsce*. BHS 1959, XXI.

*Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie. Acta Testamentorum,  
124, (1576—1658), f. 35—39v<sup>1</sup>*

Actum Lublini in fundo Civili post Munitiones alias za Szanczami ante domum Famati Jacobi Balin Muratoris Civis Lublinensis circa piscinam sitam antea Kwar-nicznyńskiej dictam, feria quarta ante festum Sancti Martini Pontificis proxima Anno Domini 1623.

I. Sławny Jan Jakob Balin Murarz Mieszczanin Lubelski po zmarciu małżonki swej i matki jej będąc nawiedzony od Pana Boga morowym powietrzem upatrując godzinę śmierci... a pragnąc za dobrego zdrowia majątność swą od P. Boga powie-rzoną i innymi dobrami rozporządzając... wezwał do siebie sławnych P. Mikołaja Dąbrowskiego wójta, Jana Krajowskiego i Stanisława Lewickiego zegarmistrza... przed którymi opowiedział w ten sposób: Naprzód iżem murował Ojcom Karmeli-tom i od nich brałem pieniądze, tedy aby po śmierci mojej żadne trudności z strony tego nie byli, zeznawam iż chociażem pierwaj wziął do półtora tysięcy złotych od nich tom zarobił i wszystko wyrobił i teraz niedawno com wziął od nich złoty trzysta tom ad rationem dawnej roboty wziął i za te pieniądze wyrobiłem, bom na pierwszej robocie czeladzią swoją robiąc niemalom utracił dla drogości, gdyżem materii swojej dodawał i porachowawszy jeszczeby mi przyszło od OO. Karmeli-tów i rusztowanie, które mnie do czterechset zł kosztuje, jeśli mnie P. Bóg zachowa rad bym wydzwignął od Ojców a jeśli mnie P. Bóg ze świata powołać raczy, tedy to rusztowanie Ojcom Karmelitom daruję, oni też potomków turbować nie mają, gdyż to ja sumieniem dobrym wyznawam żem im wszystko odrobił. Co się tyczy Baszty u Szańców zmurowanej na którą wziąłem pewną sumę, którego muro-wania dozorcą był P. Stanisław Lewicki jako pułkownik od miasta i u którego brałem pieniądze na to murowanie w tym zeznawam, że mi się od P. Lewickiego dosyć we wszystkim stało podług (wyraz nieczytelny) uczynionego z czego onego i potomki jego wiecznemi czasy kwituję i proszę, aby nie był turbowany od nikogo. Co się tyczy roboty, której się podjąłem Jaśnie Wielmożnemu JM P. Wojewodzie Belzkiemu o czym jest Intercyza tej roboty jeśli mnie P. Bóg zachowa powinienem dokończyć a jeśli mnie P. Bóg weźmie tedy successores dorobią a od Jegomości P. Wojewody złotych dwieście wezmą. Z strony zaś nieboskiej P. Reginy Eliaszo-wej, którem się podjął wywieść mur i gmachy pewne zmurować podług intercyzy spisanej w tym taką deklarację czynię, iżem ja był podług intercyzy już nawoził kamieni i zacząć robotę gotowem był ale że mi zakazano murować a ten kamień zawadzał ludziom przejścia i przejazdu przed kamienią, tedy ten kamień albo materią musiałem znowu kosztem swym na inne miejsca odwozić... na tę robotę wziąłem 200 zł, tedy 100 zł sobie zwracam w szkodach, drugie 100 zł przyznawam

<sup>1</sup> Pisownia tekstów archiwalnych została zmodernizowana w oparciu o *Instrukcję wy-dawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*. Wrocław 1953.

potomkom nieboszczki Reginy i proszę aby potomkowie moi te 100 zł oddali im... z majątności mojej, wszak jest z czego.

Długi różnym osobom winne takowe zeznał: Naprzód do skrzynki cechowej talarów piętnaście rachując talar po 3 zł... Do tejże skrzynki cechu naszego murarskiego winicnem zł 100... Zeznał, że Maliserowi towarzyszowi cechu murarskiego winien złp 150, P. Maćkowi kotlarzowi mieszczaninowi lubelskiemu został winien złp 90. Kowalowi Pawłowi za robotę podług rejestru został winien 30 złp. Janowi kowalowi także za robotę został winien 20 złp. Marcinowi Grzybowi murarcikowi pożyczonych pieniędzy został winien 15 złp. Za cegłę przez P. Piotra Traverza nieboszczyka Murarza do Cechu legowaną, którą wziąłem na potrzebę swoją, za tę cegłę zeznam 40 złp do cechu naszego. P. Antoniowej a teraz Jakubowej Murarce zostałem winien 40 złp pożyczonych. P. Katarzynie Mazurowej na Rurach mieszkającej za piwo które nieboszczka brała zeznam zł 25. Jaskłowi żydowi do Bełżyc, także za piwo, zeznam złp 15. Sławetnemu P. Marcinowi Janickiemu i P. Katarzynie małżonkom winienem z porachunku za wino złp 41 i za gorzałkę złp 4... Długi które zaś jemu winni, tak przyznał: Pan Sabrański został mi winien złp 92. P. Adam Korzeniowski Pisarz Prowentowy zamkowy w Kocku podług rejestru został mi winien złp 40. P. Dziano z reszty co przyłożył do cegły został mi winien złp 6. P. Karlo Goldsmidt kupiec lubelski został mi winien za robotę i materiają złp 18. P. Sylwester Elbingl kupiec lubelski winien 8 złp... P. Jan Angel murarz został winien 13 zł 20 gr. P. Piotr Golanowicz murarz z Podzamcza Lubelskiego za dwa pręty kamienia i tysiąc cegły został winien zł 10. Na zapłacenie których długów tenże testator zeznał, że będzie siedemdziesiąt tysięcy cegły rachując tysiąc po zł 6, uczyni 420 złp. Wapna łasztów 30, rachując łaszt po 25, uczyni zł 750, co spieniężywszy długi popłacić, których podsumowawszy jest na 600 złp. zeznał, że pieniędzy gotowych nie ma okrom niektórych rzeczy domowych jak, łyżek srebrnych 14, obręcz pozłocista, która kosztuje 72 złp, pierścionków 5,... cyny mis 130... Tenże testator naznaczył P. Katarzynie z pierwszego małżeństwa córce obręcz tę wielką złocistą... Ażeby małżonki, która u św. Krzyża tu w polu leży tedy aby pamięć ta znaczną była, leguję i odkazuję z dóbr moich na ten kościół złp 200. A jeśli i sam tam będę leżał, tedy da P. Bóg więcej się jeszcze przyczyni do tego kościoła. Do św. Ducha legował 20, do św. Łazarza 20. A że mi dał P. Bóg majątność na kilku miejscach, której aby po mojej śmierci między successorami prawa nie były, tę majątność wszystką w równy dział działkom tak pierwszego jako i wtórnego małżeństwa naznaczam i odkazuję. Jednak przed działem majątności mają i powinni być dać Jakubowi synowi memu wtórnego małżeństwa na nauki złp 200. A jeśli by powietrzem umarł, tedy... na kościoły mają być obrócone, to jest do św. Krzyża zł 50, na poprawę do fary do św. Michała na dachówkę zł 50, do Bernardynów zł 20, do kościoła św. Mikołaja na poprawę zł 20, Mniszkom do św. Piotra 20, o co prosił aby wszystko egzekwowano i gdzie co naznaczył oddano. Za egzekutorów tego testamentu... naznaczył i prosił P. Stanisława Lewickiego zegarmistrza... i P. Dominika Degre Murarza, mieszczan Lubelskich, których prosił... aby się z tego testamentu nie wyłamywali jednak zachował i zostawił sobie tenże Jakob na dalszy czas rozrządzenie i dokończenie testamentu, także i poprawę woli swojej i rozporządzenie czeladzi i nagrodę im, póki go P. Bóg zachowa we zdrowiu a P. Stanisława i P. Janickiego prosił, aby staranie o zdrowie i dodawanie potrzeb mieli obiecując to wszystko nagrodzić i gotowymi pieniędzmi zapłacić co rejestra pokażą, bądź jeśli by on sam umarł, tedy potomkowie powinni to wszystko zapłacić wszakże będą mieli z czego...

II. Feria Quinta in crastino Fest S. Nicolai Episcopi AD 1623. Do Akt Wójtownskich i Iawnicznych przyszedłszy Sławny Stanisław Lewicki zegarmistrz miesz-



czanin lubelski i sławny Marcin Janicki imieniem swym jako i P. Dominika Murarza uproszeni opiekunowie dokończenia woli i testamentu tegoż nieboszczyka P. Jakoba Balina relację i zeznanie uczynili takowe. Iż we wtorek przeszły o poranku byli u nieboszczyka, któremu się poprawiło i rozmawiał z nami i odłożył woli swojej ostatecznej do drugiego dnia... potem przyszliśmy i zawołaliśmy czeladzi jako się pan ma, czeladź wyszedłszy to jest Janko, Jakob towarzysz, Regina Barankowa wdowa i Katarzyna dziewczka służebna wyszedłszy do nas orzekli, że pana już nie boli nic... o północy ducha oddał... przed śmiercią tak postanowił: Najpierw prosił aby my to jest Stanisław Lewicki, P. Marcin Janicki i P. Dominik mularz byli opiekunami po jego śmierci dziełek i dóbr pozostałych... 250 zł naznaczył do św. Krzyża i prosił aby z tej materii, która jest w Cegielni obmurowano wkoło kościół św. Krzyża a jeśli by potomkowie zabronili tej materii, tedy aby 1000 zł panom opiekunom odłożyli a ci znajdą materiał i robotników, że się jego woli dosyć stanie. Do tego prosił aby grób przed wielkim ołtarzem zmurowała czeladź u św. Krzyża a tam ciało moje jako się powietrze uśmierzy i małżonki i wszystkich dziełek i powinnych pochowano do tego grobu a potomkowie którzy zostaną niech się majątnością podziela... Do tego prosił, aby długi czeladzi popłacono, co go pilnowali i dóbr jego, także i tym co w cegielni robią... osobiłwie cmentarz około kościoła św. Krzyża, gdzie i sam pogrzeb miał... to do ksiąg zeznawamy.

## A N E K S II

*Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie. Acta Testamentorum, 127, (1631), s. 365.*

Testamentum Nicolai Smigiel<sup>1</sup> Muratoris et Annae coniugum in suburbio Lublinensis Cracoviensis... Annę małżonkę swą Panią we wszystkich dobrach ruchomych i nieruchomych czynię. A iżem z nią spłodził Marynę i Piotra, dziatki małoletnie, którym żeby krzywdy nie czyniła... jeśli by poszła za męża, połowicę dóbr moich wszystkich daję. Zeznawam, że u Imci Pana Abrahama Sieniuży (?) mam długi pewnego za robotę sobie przychodzącego trzynaścieset złp. U Imci P. Andrzeja Czernego zł 170. U zacie sławnego Pana Aleksandra Konopnice Rajcy Lubelskiego za podmurowanie kamienicy mam zł 170. U Ich Mciów PP Radzieckich Lubelskich od wieży miejskiej, którą naprawiałem i nie małym swym kosztem mam jeszcze zł 200. U Pana Cangra Mularza zł 4. U P. Jana Zawadzkiego zł 10. U P. Gurskiego zł 30. U Pana Pawła Orzechowskiego zł 8. Zeznawam, że Pan Bernard Chodelczyk winien mi był zł 200, ale na ten dług wzięłem od niego parę koni na zł 40 a różnemi czasy wybrałem u niego pieniędzmi zł 50. P. Lurens brat Pana Chodelczyka został mi winien zł 12, które to długi moje o których małżonka moja dobrze pamięta, będzie wyciągała. A długi moje którym winien, płacić będzie powinna, to jest: Winienem długi pewnego Panu Janu Mularzowi z Turobina złp 900 za ten dom, którym zmurował. Tedy Pan Jan Mularz powinien będzie Pani Małżonce zapis na ten dom wiecznemi czasy zeznać, gdy się jemu satisfactia względem jego długi stanie według kontraktu między nami spisanego, przy którym kontrakcie zapłaciłem z małżonką swą złp 600 a jeszcze mu się przychodzą zł 900... Zeznawam, iż mi Pan

<sup>1</sup> Mikołaj Smigiel jest zapewne identyczny z muratorem o nazwisku Nicolaus Slingier, który ożenił się z Anną wdową po Marcinie Łukaszewiczu. (WAPL, A. Advocatialis 133, 1623, s. 150).

Jędrzej Wargocki kowal lubelski, gdym zaczynał murować swój dom, puścił połowicę swego gruntu, tedy o ścianę według wynalasku ludzi na to wysadzonych powinien będzie z małżonką moją się zgodzić i z nią się porachować względem roboty, którą mi robił zeznając, iż ściana z drugiej strony gdzie Pan Pirata teraz mieszka jest mi nie zapłacona i na moim gruncie zbudowana. Zeznawam iżem od Imci Pana Broniewskiego zadatku wziął zł 1400 pol. na murowanie dworu według Kontraktu pewnego w którym to Dworze wywiedzione są z gruntu mury i robota jest znaczna, tedy potrzeba będzie te mury, gdyż są w gruncie głębokim dać oszacować i jeżeli się z szacunku pokaże żem przebrał, tedy powinna będzie małżonka moja JMP Broniewskiemu dopłacić a jeżeliby co na moją stronę przychodziło tedy małżonce mojej to należeć się ma.

## A N E K S III

*Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie. Acta Testamentorum, 124, s. 143 nn.*

Testamentum Joannis Cangerle. Feria sexta ante f. S. Thomae, A.D. 1653. Naprzód leguję OO. Dominikanom Lubelskim, gdzie chcę aby ciało moje pochowane było, 500 zł na wyderkaf, które asekuruję na kamienicę przed Bramą tu w Lublinie leżącej, moja własna, aby possesorowie tej kamienicy płacili po 6 zł. Regnavit też kamienicę chłopcu Janowi Pana Krzysztofa Malarza a córki mojej spółdżonemu ze wszystkimi dochodami odkazuję a jeśliby umarł tedy część do św. Ducha do szpitala, część do Fary, część do OO. Dominikanów, część do św. Łazarza należeć będzie. Idem regnavit iż ma długi takowe u Wielmożnej P. Podskarbiniej Koronnej sześćset zł o czym P. szafarzuje dostatecznie. U. J. Wielmożnego M. P. Starosty Lubelskiego terazniejszego za materiał na Zamek kwotą wymienioną 500 i lubo się materii więcej wystawić obiecało, jednak mi pieniędzy nie dano. W Dąbrowie u Jego Wielce Mości P. Wojewodzica Sandomierskiego 250 złp, tedy z tych sum co na długach są, leguję po 30 złp do kościołów to jest: Dominikanów, Bernardynów, Franciszkanów, Karmelitów, do św. Ducha na mszę św. z tych sum co na długach do św. Łazarza 100, do św. Krzyża 100, do P. Marii 100 odkazuję. Zeznał iż OO. Świętego Krzyskim zapisałem był kiedy zł 600 aby za moją duszę po mojej śmierci mszy 500 odprawili, jednak im te 600 odrobiłem... i nic im już więcej nie winienem a oni powinni mszy 500 odprawić... Idem regnavit iż od Imci Pana Wojewody brzeskiego, któremu kościół murowałem, tedy, że na sąd Boży idę, że jeszcze mi się przychodzi za robotę zł 700, którą sumę aby sobie Ojcowie Dominikanie na Kaplicę do św. Krzyża odzyskali. Idem regnavit JP Mnich P(...) winien mi po nieboszczyku Beroniwczu dług... 30 złp, które odkazuję OO. Augustianom... U P. Michałowskiego mam 100 zł... U Pawła Mularczika kupiłem glinę za 100 zł napewnem gruncie... Miastu odkazuję com winien 1000 cegły i wapna dwie skrzynie, aby ten co będzie trzymał cegielnię to oddał. Ojcom Dominikanom odkazuję cegły 20 000, wapna dwa łaszy na wiosnę aby wydano. Do św. Ducha także odkazuję 20 000 cegły i 2 taksy wapna na kościół także na wiosnę, aby jak najprędzej oddano. Czeladzi nic nie winienem. Wziąłem od OO. Dominikanów 1000 zł a powinienem im kończyć kościół według interczy, którą tak Ojcowie mają jako i ja drugą, którą sumę 1000 wyrobiłem i nadto 60. Mam jeszcze Ojcom 8000 (wyrobić), powinienem im też kościoła dorobić i dokończyć na tę sumę. Co się zaś tyczy tej majątności i cegielni w której mieszkam, ta po śmierci mojej... malarzowi zięciowi memu należeć będzie, ale ja jej osobną dyspozycję przed urzędem gruntu tego Panna Marya, na którym leży, uczynię... in fundo Deodicatum Virginis Monialium PP. Virginis Mariae de Triumpho.

## ИЗ ИССЛЕДОВАНИЙ РАЗВИТИЯ АРХИТЕКТУРЫ В ЛЮБЛИНЕ В I ПОЛОВИНЕ XVII ВЕКА

### Резюме

В первой половине XVII века в Люблине и его окрестностях строится ряд церковных строений с некоторыми общими для всех них чертами, которые в научной литературе получили название люблинского ренессанса. На основе не известных до сих пор архивных данных еще более отчетливо выявляется значение люблинского центра как важного фактора формирования архитектуры эпохи контрреформации. В настоящей работе делается попытка установления имен создателей нескольких исторических объектов, выяснения руководящей роли некоторых зодчих и взаимоотношений между ними, уточнения времени создания некоторых из них. Работа по существу сводится к комментированию источников, на основе которых выявляются приблизительная хронология работ Балина и Кангерли. К создателям этой архитектуры можно отнести зодчих, известных под следующими фамилиями: Якуб Балин, (1590?—1623 гг.), Августин Тремандель (1608—1619 гг.), Петр Дирье (1585—1623? гг.), Петр Траверси (1575—1620), Якуб Тремандель (1606—1642), Николай Смигель или Слингер (?—1631), Ян Вольф (ок. 1610—1653), Ян Кангерле (1623—1656).

## RECHERCHES SUR LE DÉVELOPPEMENT DE L'ARCHITECTURE À LUBLIN DANS LA PREMIÈRE MOITIÉ DU XVII<sup>e</sup> S.

### Résumé

Dans la première moitié du XVII<sup>e</sup> s. ont été bâtis, à Lublin et hors des limites de la ville, plusieurs édifices ecclésiastiques ayant certains traits communs, que la littérature scientifique appelle la renaissance dite de Lublin. À la base des sources d'archives, inconnues jusqu'à présent, on met encore plus en relief la signification du milieu de Lublin en tant qu'un facteur important dans la formation de l'architecture de l'époque de contre-réformation. Le résultat du travail présent est un essai de définition du nom d'auteur de quelques objets, la révélation du rôle directeur de certains bâtisseurs et des rapports réciproques parmi eux, la correction de quelques datations des objets. Le travail se limite en principe au commentaire des sources ayant servi à établir approximativement la chronologie des travaux de Balin et de Cangerle. Parmi les créateurs de cette architecture on peut compter les bâtisseurs dont on connaît surtout les noms, à savoir: Jakub Balin (1590?—1623), Augustyn Tremanzel (1608—1619), Piotr Durie (1585—1623?), Piotr Traversi (1575—1620), Jakub Tremanzel (1606—1642), Jan Wolff (environ 1610—1653), Mikołaj Smigiel vel Slinger (?—1631), Jan Cangerle (1623—1656).